

BIALOSTOCKI KURJER POLSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawska 18, tel. 235. — NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz. 7 do 8 wieczorem.
 ADMINISTRACJA czynna od godz. 9 rano do 2 popoł. i od 5 do 7 wiecz.
 Jednocześnie prenumeratę i ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski” przyjmuje się w Drukarni Polskiej ul. Warszawska 61.

No. 8. BIAŁYSTOK, sobota dn. 20 września 1924 r. Rok I.

<p>KINO APOLLO Dział premieral 2-gi program otwarcie sezonu</p>	<p>Clou sezonu! Najwybitniejsza nowość ekranów Ameryki i Europy MOTTO: Gdy kobieta kocha nie rezonuje, lecz oddaje się sercem i duszą uczuciu, które ją pochłania. Dramat współczesny w 8-tu aktach z życia paryskiej tancerki, która żyje dla tańca i tańczy przez życie. Rzecz dzieje się przed wojną w Paryżu na froncie francuskim w 1915 roku i po wojnie w Londynie.</p>	<p>Clou sezonu! KOBIETA PRZECIWIW KOBIECIE W roli głównej BETTY COMPTON królowa mody i korona ekranu</p>	<p>Specjalna ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry pod batutą prof. JANA KOROBKOWA.</p>
---	--	---	--

<p>KINO „MODERN” Lipowa 20 tel. 94. W roli tytułowej ELZA FERGUSON</p>	<p>DZIS PREMIERA ZNAJOMA Z ULICY</p>	<p>MOTTO: Czy jest kobieta, którejby w życiu nie zęczępiono na ulicy? Czy jest mężczyzna, któryby nie usiłował choć raz w życiu także zawrzeć znajomość z kobietą na ulicy?</p>
<p>Wielki kino romans miłosny w 7-miu aktach z życia biednej słodkiej dziewczyny, której nareszcie uśmiecha się szczęście, gdy już o wszystkim zwątpiła.</p>		
<p>W 1-ym akcie: NAJNOWSZY PRZEGLĄD MÓD</p>		
<p>Kabarety — Tańce — Sport — Miłość — Intryga — Zdrada. Cena od 1 złotego. Po czątek 6.30 wiecz.</p>		

O poprawność języka.

Osoby, przyjeżdżające do naszego województwa z b. Kongresówki, lub Małopolski, zwracają uwagę na okropne kaleczenie języka polskiego przez mieszkańców Białegostoku i jego okolic. Razi ich każde niemal zdanie przeciętne Białostoczana, nieprawidłowo zbudowane i zawierające obce naleciałości. Powszechnie mówi się u nas „sztraf” zamiast kara, „kontrol” zamiast kontrola, „5 pudy żyta”, „powiedzieć dla kogo”, t. d., a nie jeden dygnitarz zastanawia się nad tem, czy rzeczownik „patrol” jest rodzaju męskiego, czy żeńskiego. Przykłady utartych i ciągle powtarzających się błędów językowych możnaby mnożyć bez końca. Do pewnego stopnia błędy te można usprawiedliwić i wytłomaczyć długoletnim użyciem zaborców, zakazem nauczania po polsku i używania naszej mowy w miejscach publicznych. Dziś jednak, gdy nie jesteśmy już przez nikogo krepawani, powinniśmy wytrześć sły, aby zio naprawić. Niech brat poprawia brata, kolega kolegę, znajomy znajomego, niech się nikt za to nie obraża, a na pewno osiągniemy w krótkim czasie znakomite wyniki.

Bardzo wdzięczne i nadzwyczajnie odpowiedzialne zadanie ma w omawianej sprawie prasa. Słowo drukowane

rozchodził się przy pomocy dzienników w tysiącach egzemplarzy. Czytając codziennie po kilka tysięcy wierszy, czytelnik mimowoli przejmując styl i sposób wystawiania się współpracowników danego czasopisma.

Również wielkie znaczenie ma teatr. Dużo dobrego mogłyby zrobić w tym kierunku kinematografy, te najpopularniejsze dziś miejsca rozrywek. Niestety, objaśnienia do obrazów w tych ostatnich przepełnione są błędami i dziwolągami językowymi. Dość spojrzeć na ostatnią reklamę jednego z kinoteatrów białostockich, zawierającą wyrażenie „zawarć znajomość”, aby się o tem przekonać.

A tymczasem język polski jest taki piękny, dzwęczący i bogaty, potrafi odtworzyć najsubtelniejsze myśli z uczuciami. Wielką prawdę wypowiedział poeta w dwuwierszu:

„Cudze chwalcie, swego nie, znacie,
 Sami nie wiecie, co posiadacie.”

Otrzymałszy wielki skarb od naszych przodków w postaci języka. Pracowało nań wiele, wiele pokoleń. Baczmy, aby nic z tego daru nie uronić i przekazać go w formie jeszcze bardziej udoskonalonej naszym następcom.

S. R.

teczeń. Przedstawimy zatem jedynie dwa przykłady z praktycznego życia na gruncie Białostockim, które każdemu z czytelników przedstawiają obrazowo istniejące w tej dziedzinie niedomagania.

Prokurenci jednego z tutejszych banków wnieśli skargę do Sądu Białostockiego przeciwko kasie chorych, która pociągnęła ich do obowiązku przymusowego ubezpieczenia na wypadek choroby. Nieobeznany ze stosunkami mógłby uważać, że opór prokurentów przeciw przymusowemu ubezpieczeniu jest nieuzasadnionym, ale faktycznie skarga ich ma pewną rację. Prokurent, a zatem urzędnik na wyższym stanowisku i o wyższej płacy na wypadek choroby ma możliwość z własnych środków opędzać kosztów leczenia i nawet w razie przymusowego ubezpieczenia nie korzystałby z pomocy kasy chorych, aby uniknąć długiego wystawiania w kolejkach, często w brudnych i nieoświetlonych lokalach oraz innych niedogodności.

Wynika z powyższego, że pewna kategoria pracowników zobowiązana jest do świadczeń na rzecz instytucji, z której w żadnym wypadku nie korzysta. Sprzeciwia się to zasadzie sprawiedliwości i przemienia ustawę, która ma być dobrodziejstwem społeczeństwu.

tecznem mimowoli w szykanę, co przecież w intencji ustawy nie leży.

Nie wiele lepiej ma się sprawa z przymusowym ubezpieczeniem od ognia w powszechnym zakładzie ubezpieczeń, który jest instytucją państwową. Znany nam jest wypadek spłonienia domu w Białymstoku przed przeszło dwoma laty, ubezpieczonego w tym zakładzie. Stwierdzono, że ogień wybuchł bez winy właściciela, że zatem zakład obowiązany jest do odszkodowania. Mimo to, dotąd właściciel pieniędzy nie otrzymał rzekomo dla braku funduszy. Instytucja prywatna oczywiście dawno już byłaby należność wypłaciła.

Poszkodowany po daremnie wyczekiwaniu wybudował własnymi środkami nowy dom, a kiedy ostatni gwoździł wbił w takowy, w tejże chwili stanął przed nim funkcjonariusz ubezpieczeń państwowych i przedstawił mu nakaz zapłacenia premii „asekuracyjnej” za ten nowy dom. Nie należy się dziwić, że właściciele domów wobec tego nie w mniejszym stopniu obawiają się ubezpieczenia swoich domów, jak samych pożarów.

Powyższe przykłady stwierdzają dośadnie konieczność reformy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Przymus ubezpieczeń społecznych.

Teoria i praktyka

Po ustaniu wojny wszystkie państwa, przystępując do pracy pokojowej, w pierwszym rzędzie poświęcają swoje zabiegi doniosłej kwestji ukształtowania stosunku kapitału do pracy. Jedną z wielu działalności Państwa w tym kierunku są ubezpieczenia społeczne na wypadek bezrobocia, choroby, starości itp. pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych.

Władza ustawodawcza bardzo intensywnie zajmuje się sprawą ubezpieczeń społecznych, a wyrazem tego są liczne ustawy i instytucje, które jednak, mimo ich doniosłości i oczywistej potrzeby,

nie cieszą się popularnością ani wśród przedsiębiorców, ani też u ubezpieczonych. Jedną z przyczyn tego niezadowolonia jest zbyt szybkie tempo kodyfikacji, pobieżne traktowanie problemów, domagających się wyczerpujących badań i przystosowania ustaw do naszych stosunków, jakoteż głównie wypaczenie najpiękniejszych teorii w praktycznym ich stosowaniu przez organy wykonawcze.

Problem przez nas poruszony wymaga szerokiego i wszechstronnego ujęcia, co w ramach szupłego artykułu dziennikarskiego nie da się usku-

W sprawie bandy Tarasiewiczza.

W związku z sprawozdaniem Pow. Komendy Policji Państwowej o rozprószeniu bandy Tarasiewiczza, grasującej w puszczy Białowieskiej, podkreślić należy wielką zasługę Policji w tropieniu bandy.

Ściganie bandy Tarasiewiczza jest bowiem nadzwyczaj utrudnionem, ponieważ bandyci rekrutują się z pomiędzy miejscowych włóścian w powiecie Brzeskim i Prużańskim i po dokonaniu

napadów w Białowieży wracają takowi do powszednich zajęć, nie wzbudzając podejrzeń ze strony władz miejscowych.

Wobec poparcia części ludności miejscowej Tarasiewicz ma możliwość dalszego ukrywania się. Spodziewamy się jednak, że energiczne dochodzenia, prowadzone pod kierownictwem sędziego śledczego na pow. Brzeski i Prużański umożliwią ujęcie groźnego bandyty.

Prenumerujcie „Białostocki Kurjer Polski”.

KINO-TEATR VARSAVIA
 Nowy Świat 19
 tel. 226-20.
 (d. Colosseum)
 Białe Otworki sezon
 1924/25.
 Budząca na obu pół-
 kulach podwórki i
 cyndelki strażki i
 demagogiczne
 jeden z najwybit-
 nych dotąd o-
 brazów filmowych
 wywołujący wra-
 żenie
 HOLLYWOOD
 (Spół Filmowy)
 z udziałem 30 naj-
 słynnych w świecie
 mównych gwiazd
 ekranowych.



Das ist marchen wasser
 piękne panie!
 o sławie, scenie, kinie,
 ekranie
 MOTTO:
 Kochaj się... w małżeńskim
 stanie.

30 gwiazd ekranu
 Pola Negri
 Mary Pickford
 Betty Compson
 Nina Hagen
 Lillian Gish
 May Mc Avoy
 Agnes Ayres
 Cecil B. De Mille
 Thomas Meighan
 Jack Holt
 Charita Chaplin
 Lloyd Hamilton
 Baby Peggy
 i wiele innych.
 Ilustracja miesięczna
 zwiastująca ostate-
 czość symfonicznej
 polski i A. Per-
 malskiego.
 Parie-partout, prócz
 prasowych i radio-
 wych, nieważne.
 Wytw. „Paramount”
 w New-Yorku.

Uniwersytet i podwórze.

Wzmianka o uniwersytecie ukraińskim w mowie genewskiej p. ministra Skrzyńskiego, poświęconej położeniu mniejszości narodowych w Polsce, znowu wysunęła na porządek dnia tę kwestię a więc od dawna sprawa.

Państwo polskie, oddawna, niemal od chwili powstania, zamierzało na swoim terytorjum założyć uniwersytet ukraiński, rozumiejąc, że jeśli przed wojną Ukraińcy mieli kilkanaście katedr we Lwowie, to teraz, gdy zmieniły się formy polityczne ich bytu, gdy nadto liczba ich powiększyła się o całą połowę Wołynia — należy się im pełny uniwersytet.

Niestety, opór zbrojny przeciwko Rzeczypospolitej a później wrogie do niej stanowisko niemal całej inteligencji ukraińskiej paraliżowały najlepsze chęci naszego rządu. Nigdy jednak nie zwątpił on, że nadejdzie chwila opamiętania się Ukraińców, sprzyjająca utworzeniu własnej dla nich uczelni. W tej nadziei przy uchwaleniu ustawy z dn. 25 września 1922 roku o samorządzie trzech województw wschodnio-malopolskich wstawiono punkt, nakazujący stworzenie uniwersytetu ukraińskiego i gwarantujący mu potrzebne środki finansowe ze skarbu państwa. Język artykułu tej samej ustawy stanowił, że rząd powinien przystąpić do założenia uniwersytetu najpóźniej w dwa lata po wejściu w życie wspomnianej ustawy. Termin ten upływa 25 października r. b., nie więc dziwnego, że już od paru miesięcy rząd rozpoczął przygotowania do wypełnienia tego obowiązku ustawowego.

Stworzenie nowej uczelni nie jest rzeczą łatwą. Nawet w społeczeństwach zasobnych w ludzi i środki materialne uniwersytety nie rodzą się w ciągu jednego roku. Od lat kilku mamy w Poznaniu i w Wiedniu, a trudno powiedzieć, aby odpowiednio wszystkim wymaganiom, stały się dziesiątą, a nie jedyną uczelnią. Wzrastają one powoli, coraz bardziej oskramiając swój personel naukowy i powiększając inwentarz.

Chcąc już w roku bieżącym uruchomić wykłady ukraińskie, rząd widział się zmuszonym do oparcia organizowania uniwersytetu o jeden z dawnie istniejących i lepiej wyposażonych wyższych zakładów naukowych polskich. Mogły tu wchodzić w rachubę trzy tylko uczelnie: Warszawa, Kraków i Lwów, któreby przez tymczasowe używanie sal wykładowych, urzędów, pracowni, a przede wszystkim sił profesorskich wspomogły powstającą uczelnię ukraińską, zaoszczędzając o własnych siłach.

Symbioza polskiej i ukraińskiej uczelni pod jednym dachem we Lwowie byłaby niemożliwa. Zbyt świeże jeszcze są wspomnienia i ślady walk, aby można było liczyć na wstępną nie spokojną atmosferę, niezbędnej dla nauki. Warszawa — stolica państwa politycznie najlepiej nadawała się na kolebnię uczelni — dla jednej z mniejszości narodowych. Ale niepozywalne warunki materialne, przetrwanie uniwersytetu obciążonego na potrzeby jednej tylko prowincji, do-

zyczna utrzymania, brak mieszkań i t. p. przeważały szale na jej niekorzyść. Pozostał więc Kraków z najstarszą tradycją wszechniczą o wszechświatowej sławie, przyciągający oddawna młodzież różnych narodów, przepojony kulturą odwieczną, wojny od gorączki szowinistycznej, znany z tolerancji i sprzyjający obiektywizmowi nauki. Tutaj postanowiono zapoczątkować zrab uniwersytetu ukraińskiego, aby go możliwie zabezpieczyć od podminowań wasni i nieuczciwości. Narazie mają powstać dwa wydziały: prawny i filozoficzny, aby dostarczyć przedewszystkiem zastępu pedagogów szkolnictwa ukraińskiego i dostatecznie przygotowanych kandydatów na stanowiska urzędowe w obdarzonych autonomią województwach o ludności ukraińskiej. Nie mniej pilny jest wydział teologii greckokatolickiej, który zapewne w następnym roku rozpocznie swoje czynności. Najtrudniejszy do zorganizowania i nie tak gwałtownie potrzebny fakultet medyczny może poczekać czasu dłuższego.

Uniwersytet Jagielloński zgodził się na udzielenie oparcia i protekcji wstępującej w świat, na tej uczelni ukraińskiej, w formie habilitowania doentów, dopuszczenia studentów uniwersytetu ukraińskiego na własne wykłady, egzaminowania tych studentów z przedmiotów, których na razie nie byłoby na rodzajem wszechniczym i t. d. Ta pomoc tymczasowa w niczem nie uszczuplałaby niezależności uniwersytetu i raczej powiadamy — studium ukraińskiego, które posiadałoby osobowość prawną, własną administrację, własne władze autonomiczne, powołane na ogólnych dla wyższych uczelni zasadach, wreszcie studium to posługiwałoby się wyłącznie językiem ukraińskim, jako wykładowym i urzędowym.

Główna jeź w Krakowie byłaby tymczasową i uzależnioną od dalszego rozwoju stosunków państwo-ukraińskich w państwie. Z chwilą normalnego ułożenia się tych stosunków i wygaśnięcia ostrego antagonizmu Ukraińców do Rzeczypospolitej naturalną rzeczą byłoby przeniesienie zapoczątkowanego w Krakowie uniwersytetu na terytorjum zamieszkałe przez Ukraińców, i tutaj Lwów, jako największy środek kulturalny, narzuciłby się sam, przez się, na siedzibę wszechniczej ukraińskiej.

Są to jednak rzeczy dalsze, które wprawdzie dają się przewidzieć, lecz nie dają się ustalić kalendarzowo. Słusznie też będywał p. minister Skrzyński, że kreśląc tę pozyskaną perspektywę, nie związał się żadnym zobowiązaniem, a swoją skrupulatność pod tym względem posunął aż do wymazania ze stenogramu swej mowy wyrazu „Lwów”, obciążając jasną rzeczą, że jeśli normalnie pójdzie rozwój stosunków polsko-ukraińskich, a to musi być najpóźniejszym naszym datowaniem, jedynie Lwów „stać się winien” siedzibą uniwersytetu ukraińskiego.

Naturalnemu szawczemu dla obu stron usiłowaniu zgodnego współdziałania na ziemi przez Polaków i Ukraińców

od wieków zamieszkiwanej, nie zdolają przeszkodzić ani ostatnie niepoczytalne zabiegi Petruszewicza, którego już nikt w żadnej sprawie Europejskiej słuchać nie chce, ani historyczne okrzyki i rezolucje, rozlegające się z podwó-

rze ratuszowego we Lwowie, na które nawet p. Stanisław Grabski nie uważa za możliwe schodzić, pozostawiając je ście podwórzowym politykom.
 W. G.

Nowa heca nacionalistów.

przeciwko rządowi polskiemu i uniwersytetowi ukraińskiemu.

Piszą nam ze Lwowa:
 Z powodu mowy p. ministra Skrzyńskiego w Genewie, która zrobiła jaknajlepsze wrażenie i zapobiegła zwykłym napaściom na Polskę za niecierpliwość wobec mniejszości narodowych, tutajse ty-wiwoły nacionalistyczne zwolowały „więc protestacyjni” na podwórzu ratuszowym. Dla zaimponowania ilością organizacyji zwolujących wiec, użyto jakich kawałów, iż obok Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego umieszczono „Chrześcijański Związek Jedności Narodowej”, który, jak wiadomo był blokiem wyborczym powyżej wymienionych stronnictw, własnej osobowości nie posiadał i według oświadczeń swych dawnych członków po wyborach przestał istnieć. Znalazły się też jakieś fikcyjne organizacje w rodzaju „Skaly”, „Białego Szlendaru” i Tow. im. Kościuszkę; był tu oczywiście „Rozwój”, Liga Samoobrony Społecznej, Związek Ziemiaków, a w tem dobranem towarzystwie „Narodowa Partia Robotnicza i Tow. Szkoły Ludowej”, uprawiające namiętne politykę. Mimo takiej obfitości tytułów i nazw, wiec ilościowo przedstawiał się bardzo starannie, a jakościowo rozpaczliwie: rozhisteryzowane baby i rozpolitykowane dzieciacy. Przewodniczył senator Thullier, a głównym referentem był taki polityk, jak poseł Marcell Prószynski. O prócz niego coś tam opowiadał nie do sensu p. p. Borowiec, poseł Maczowski, senator Cieński i inni. Ogólną uwagę zwróciła nieobecność posła lwowskiego i sedaktoza „Słowa Polskiego” Stanisława Grabskiego, który, jak się okazało, nie

chciał poważnego swego nazwiska łączyć z tą zakawską imprezą.
 Zapadła „jednomysłnie”, oczywiście, uchwała oświadczenia, że zebrani sprzeciwiają się pomysłowi utworzenia uniwersytetu ukraińskiego jaknajbardziej stanowczo i użyją wszelkich sił, by „takie zamierzenia, niewykonalne a zabójcze dla państwa nigdy nie doszły do skutku”. Dalsze rezolucje głoszają:

„Zamiar ten stoi w rażącej sprzeczności ze stanowiskiem rządu w sprawie językowej ustawy szkolnej i jest przejawem zatracenia wszelkiej myśli przewodniej w tej kwestji, a ponadto jest odciąganiem (!) od nauki młodzieży ruskiej studjującej w istniejących już uniwersytetach i podleganiem (!) jej do bojkotu szkół wyższych, do wrzenia i agitacji przeciwpaństwowej.”

„Oświadczyliśmy, że podobnie, jak obroniłmy zbrojnie te kresy przed napadem Rusinów i bolszewików, a następnie naszą nieugiętą postawą przed narzuceniem statutu, tak też nie dopuścimy nigdy do podkopania polskiego charakteru tej ziemi i nie cofniemy się przed niczem w obronie Ojczyzny. Tak nam dopomóż Bóg!”

„Wyrażamy przekonanie, że minister Skrzyński nie zasługuje na zaufanie i nie powinien nadal pozostawać na swem stanowisku. Wzywamy kluby sejmowe, aby wdrożyły w tym kierunku natychmiastową akcję i zażądały wyjaśnienia stanowiska rządu w kwestji tworzenia odrębnego uniwersytetu ukraińskiego.”

Na szczęście, że już nikt tych niepoczytalnych głosów nie bierze poważnie ani we Lwowie, ani w Warszawie. S. B.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

JUGOSŁAWIA I LITWA DE JURE.

„Rigasche Nachrichten” donoszą, że jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz oświadczył w Genewie Galwanaukasowii, iż nowy rząd jugosłowiański postanowił poddać gruntownej rewizji politykę swoją wobec państw bałtyckich. W najbliższym czasie gabinet Pajasa uzna Litwę, de jure.

P. BRATIANU O SOWIECIEJ REPUBLICIE MOLDAWSKIEJ.

Hawiający w Paryżu rumuński minister skarbu p. Viotila Bratianu oświadczył gazecie „Le Temps” i powoda proklamowania sowieckiej republiki Moldawji, co następuje: „Rumunia śmieje się z tego pomysłu i jest bardzo zadowolona, że rząd sowiecki sam uznał całkowicie istnienie na wschód od Dniestru 500.000 Rumunów. Porwała to nawet wielkiemu imperjum rosyjskiemu (grand empire russe) na stworzenie nowego państwa — prawdziwej moldawskiej i rumuńskiej republiki. Został obwołany rząd rumuński wód, do 400.000 jego członków zamieszkuje z tamtej strony Dniestru, do linii na wschód

od Chersoniu, jednakże nie rości sobie pretensji do tych ziem. Sądze, że utworze nie pomógłby Rosja i nami rumuńskiego państwa da impetus do rozwoju w państwie rosyjskim narodowego życia rumuńskiego, a to nie może nie wpłynąć na poprawę stosunków pomiędzy Rosją a Rumunią.”

SZTANDAR ROSYJSKI NA WYSPIE WRANGLA.

Reuter donosi z Moskwy: Według rosyjskiej agencji telegraficznej, dnia 20 sierpnia okręt rosyjski zatknął na wyspie Wrangla flagę sowiecką.

NASŁADOWA SAWINKOWA.

Jak donosi „Rusia” w „Izwestiach”, ogłoszono list niejakiego Fomiczewa, który był członkiem organizacyji Sawinkowa, pojednal się obecnie z sowiektami i ogłasza różne „rewelacje” o stosunkach tej organizacyji z władzami polskimi.

NOWY BISKUP ROSYJSKI.

Na soborze, czkwi., prawosławny w Tallinie (Rewel) dokonano wyboru osobnego biskupa dla rosyjskiej ludności prawosławnej w Estonji. Na katedrę biskupią został powołany arcybiskup Eubojusz.

Marszałek Trampczyński o roli Sejmu

"Ziemia Lubelska" opłaca wywiad z marszałkiem Senatu Trampczyńskim o roli tej izby w naszym ustroju konstytucyjnym.

— Senat musi być przeciwwagą w stosunku do pierwszej izby, która jest wybierana ogólnym głosowaniem, dopuszczającym szersze warunki do wpływu na rady państwa — mówi p. marszałek. Doktryna ludowiadstwa, wyrażająca się w zasadzie ogólnego i równego głosowania, jest zabójcą dla państwa o niskim poziomie kultury, na takim niskim poziomie niewątpliwie stoi dziś Polska, gdzie prawie połowa narodu składa się z analfabetów. Jedynym lekarstwem mógłby być pewien census wykształcenia w prawie wyborczym do Senatu. Wszystko jednak co się dało przeprowadzić to był census wieku. Na mocy bowiem odcygniętych doświadczeń trzeba stwierdzić, że w przeciętnym człowieku o małym wykształceniu około trzydziestego roku zachodzi pewien przewrót pojęć o życiu w kierunku rozsadku; bezwiednie działa na człowieka ufundowanie rodnego ogniska i posiadanie czegokolwiek. Tym da się wytłumaczyć, że ustawa wyborcza do Senatu, która daje prawo wyborcze dopiero osobom trzydziestoletnim, wykazała rezultat względnie dodatni. Ciekawym objawem jest mianowicie fakt, że wszystkie stronnictwa wysunęły do Senatu kandydatury ludzi o lepszym wykształceniu, niż przeciętne kandydatury do Sejmu.

— Jaki, panie marszałku, ma Senat obecnie wpływ na Sejm?

— Wobec doktryny pewnej części Sejmu Ustawodawczego niemożliwym było przeprowadzenie systemu francuskiego, któryby umożliwił Senatowi odegrać rolę wentylu bezpieczeństwa wobec niekorzystnego dla dobra państwa wyniku wyborów do Sejmu. Plebiscyt na Śląsku, zapowiedziany na 20 marca 1921 r., zmusił bowiem tę część Sejmu Ustawodawczego, która widziała jasno niebezpieczeństwa, wypływające z systemu wyborczego do Sejmu, ażeby za wszelką cenę konstytucyjną, choćby na trzy dni przed plebiscytem, wykonać. Stąd wyniki w różnych punktach konstytucji niezadawalający stan rzeczy, a także, co do uprawnień Senatu. Wprawdzie Senat ma prawo do odrzucenia zupełnego ustawy, ale za to poprawki Senatu może Sejm odrzucić większością 1/2 głosów. Pożornie taki stan rzeczy mógłby mieć pewną wartość, bo trzeba przypuszczać, że w każdym parlamencie znajdzie się 1/2 izby, którzy dadzą posłuch argumentom rozważ. Tymczasem w praktyce wykazuje się często, że u przeciętnego posła chęć obstawiania przy swym pierwotnym zdaniu jest silniejsza od wszelkich argumentów. Stąd dużo najlepszych wysiłków Senatu w kierunku utrzymania ustawodawstwa na wysokim poziomie naukowym i dużo pracy idzie na marne. Jeżeli mimo to technika ustawodawcza, w porównaniu ze zbyt pośpieszną pracą Sejmu pierwszego w pewnym stopniu się udekorowała, to później trzeba będzie w następnym Sejmie, który będzie miał prawo konstytucyjnie przereformować, dążyć do zupełnego zrównania praw Senatu i Sejmu jak to się w innych krajach praktykuje. Dopiero wtedy instytucja Senatu może się stać rzeczywiście owocną dla pracy ustawodawczej.

Sprawa mniejszości na kongresie prawników

Ze Sztokholmu donoszą, że obradujący tam kongres prawa międzynarodowego uchwalił następującą rezolucję, wniesioną przez delegację niemiecką, a popartą, jak donosi gazeta prasowa niemiecka, przez prof. Brunet z Paryża: "Każdy członek Ligi Narodów ma prawo iść wdrożyć przed Radę Ligi Sędziwa w razie pogwałcenia aktów o ochronie mniejszości, a w kwestjach spornych przedłożyć sprawę stałemu trybunałowi w Ha-

Rokowania polsko-rosyjskie

W rokowaniach polsko-rosyjskich, toczących się obecnie w Gdańsku, pod przewodnictwem i przy współudziale delegatów Ligi Narodów, rozważano w dyskusji ogólnej postulaty wolnego miasta, dotyczące siedziby polskiej dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku. Dalsze załatwienie poszczególnych postulatów przekazano podkomisjom. Sprawa zasadniczej różnicy zdań co do interpretacji decyzji wysokiego komisarza, dotyczącej prawa wydawania rozporządzeń dla kolei na obszarze w. m. Gdańska, nie weszła jeszcze na porządek dzienny obrad. Dnia 18 b. m. podejmowała delegacja polska delegatów Ligi Narodów oraz delegatów w. m. Gdańska śniadaniem w

salonie hotelu Carlton. Zebranie odbyło się w miłym i nieprzymuszonym nastroju, co znalazło wyraz w przesłanym w dniu 18 b. m. do delegacji polskiej p. podsekretarza stanu inż. Eberhardta, na które odpowiadał przewodniczący rokowań delegat Ligi Narodów p. Kauff, generalny dyrektor państwowych kolei holenderskich. Dnia 19 b. m. odbędzie się na zaproszenie prezesa dyrekcji kolei państw. w Gdańsku p. inż. Czarnowskiego, przejazdka uczestników rokowań w kierunku Gdyni dla zaznajomienia się z najbliższymi odnośnikami dyrekcji gdańskiej zarówno w obrębie w. m. Gdańska, jak i na obszarze Polski.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

NARADY RZĄDU O JEZYKU PAŃSTWOWYM.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w prezydium rady ministrów o godz. 10-iej rano konferencja miedzyministerjalna w sprawie wprowadzenia w życie postanowień ustawy o języku państwowym i języku urzędowania władz administracyjnych rządowych i samorządowych.

NIE BĘDZIE DALSZEJ MILITARYZACJI URZĘDÓW.

Z kół rządowych komunikują nam, że wiadomości, jakoby w związku z reorganizacją administracji kresowej i mianowaniem generalwojewodów, miano powołać majorów i pułkowników W. P. na stanowiska starostów — nie odpowiadają rzeczywistości.

ZJAZD KONSULÓW POLSKICH W BERLINIE.

W dn. 23 września r. b. odbędzie się zjazd konsulów polskich z całych Niemiec, którzy mają zreferować dezyderaty, dotyczące zawarcia umowy handlowej z Niemcami.

Z ramienia M. P. i H. delegowany zostanie na zjazd referent do spraw niemieckich radca inż. Ringman.

MONOPOL SPIRYTUSOWY.

Jak dowiadujemy, się, w najbliższym czasie ustalony będzie skład dyrekcji i kierownictwa wydziałów państwowego monopolu spirytusowego. Na stanowisko dyrektora państwowego monopolu spirytusowego wysuwana jest kandydatura p. Podkomorskiego z Poznania, dyrektora jednej z fabryk wódekanych.

WYJAZDY.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Jan Żarnowski wyjechał dnia 18 b. m. do Lwowa, celem dokonania inspekcji tamtejszej izby okręgowej kontroli. W podróży towarzyszy p. prezesowi naczelnik wydziału personalnego Najwyższej Izby Kontroli Konstanty Pęchorzewski.

II-gi Kongres C. I. E.

PRZYJĘCIE W POSELSTWIE WĘGERSKIEM.

D. 18 b. m. w godzinach popołudniowych poseł węgierski w Warszawie p. Bellitska przyjmował w pięknych salach poselstwa przy Alei Róż grono delegatów na II kongres C. I. E. Miły nastrój, który zapanował od razu na przyjęciu, wpłynął na zacieśnienie węzłów między przedstawicielami młodzieży akademickiej reprezentowanych na Kongresie narodów.

KOMISJA SPORTOWA.

Dnia 18 i 19 b. m. obradowała komisja VI sportowa. Przewodniczył delegat Francji wiceprezes C. I. E. p. Mothe. Obecni byli przedstawiciele następujących narodów: Anglii, Ameryki, Francji, Włoch, Szkocji, Czechosłowacji, Szwajcarii, Turcji, Finlandji, Danji, Węgier, Bułgarii i Polski. Delegat Rumunii, który nie mógł stanąć na posiedzeniu, upoważnił pismennie delegatów polskich do głosowania według własnego uznania w imieniu Rumunii. Odczytane zostały: projekt regulaminu Olimpiad akademickich, przedłożony przez Francję, oraz szereg projektów delegacji polskiej. Wszystkie odczytane projekty, po obszernej dyskusji zostały uchwalone jednogłośnie i bez zmian. Komisarzem sportowym został mianowany na walosck Pol-

ski p. Jean Petitjean, delegat Francji. Ukonstytuowanie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Komisarjatu Sportowego zostało powierzono Centrali Polskiej A. Z. S. ów, której przedstawiciele, z upoważnienia Nacz. Kom. Akad. samodzielnie referowali sprawy sportowe podczas Kongresu. Pierwsza Olimpiada Akademicka odbędzie się w Rzymie w sierpniu i wrześniu 1926 roku.

WYCIECZKA AKADEMICKA DO CZECHOSŁOWACJI.

Delegacja czeskosłowacka przybyła na II Kongres C. I. E., organizując w porozumieniu ze związkiem narodowym studentów czeskosłowackich wycieczkę akademicką do Czechosłowacji. Wycieczka ta wyruszy w drogę z Krakowa, gdzie 24 b. m. nastąpi uroczyste zamknięcie Kongresu. W wycieczce tej mogą brać udział studenci wszystkich narodowości, biorących udział w Kongresie. Czas trwania wycieczki — około tygodnia, koszt — 16 złotych dziennie (wliczywszy w to bilety kolejowe). Zwiedzana będą następujące miasta: Praga, Morawsko-Ostawa, Brno i ewentualnie Pilzno oraz Kaňov i Váň (Karlova). Uczestnikom wycieczki przysługują będą znaczne ulgi paszportowe, wazy zaś otrzymają darmo. Zgłoszenia przyjmuje biuro Kongresu, gmach główny Politechniki.

Wiec w obronie Gruzji.

Wczoraj wieczorem odbył się z inicjatywą P. P. S. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wielki wiec pod hasłem niepodległości Gruzji. Sala była wypełniona po brzegi. Przewodniczył i obrady sągał radny Dewucki. Przemawiali pp. Holówko, Jaworowski, Szpotanski i Szczypiński — od Polaków, pp. Tumanow — prezes komitetu polsko-gruzińskiego, p. Chundadze — student i p. Dadaszwili — sekretarz komitetu.

Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję, której punkty wytyczne są: „Przez z bolszewizmem! Niech żyje socjalizm! Niech żyje niepodległa Gruzja! Niech żyje braterstwo wolnych, równych i niepodległych narodów!”

Po wiecu część zgromadzonych uformowała pochód, który z okrzykami „precz z bolszewikami, niech żyje Gruzja” usiłował dotrzeć do gmachu poselstwa sowieckiego w Hotelu Rzymskim, ale silne kordony policji do tego nie dopuściły i demonstranci spokojnie rozeszli się.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

WYBUCH STRAJKU W LUBLINIE.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wybuchł generalny strajk metalowy we wszystkich fabrykach przemysłu metalowego w Lublinie. Strajkuje obecnie 1600 robotników. Miejscowy inspektor pracy podjął natychmiast interwencję. Podjęto starania o charakter ekonomiczny.

DELEGACJA JAPONSKA W KATOWICACH.

W dn. 28 września przybędzie do Katowic z Berlina delegacja japońska w osobach profesora Sayama Yamada i Miura. Delegacja przybędzie do Katowic celem zapoznania się z przemysłem górnośląskim. Delegacja zabawi w Katowicach do 1-go października r. b.

Utrudnienia przy wyjeździe do Ameryki.

W „Wygodny” znajdujący następujące słusze uwagi:

W stosunku do emigracji zajmujemy, i rząd, i społeczeństwo, stanowisko bierne. Państwa imigracyjne bez najmniejszej próby przeciwdziałania — a naszej strony mogą wydawać przepisy najbardziej dżkie, konsulaty tych państw w Warszawie mogą je stosować w sposób jeszcze dżki.

Na wstępie należy stwierdzić, że konsulat amerykański nie zadawania się roją, jaką mu przynacza prawo i która polega na rozpatrzeniu podania wychodźcy i udzielenia mu wazy lub nie, stosownie do obowiązujących przepisów. Konsulat, z całą świadomością i wcale się o tem nie kryjąc, uprawia swoją własną politykę emigracyjną.

W r. 1922—23 konsulat obciął kwotę o 1351 osób.

W roku bieżącym znowu mamy do czynienia z nawrotem do dawnych metod pomniejszania kontyngentu emigrantów, czyli tak zwanej kwoty.

Prawo emigracyjne dopuszcza do lądowania w każdym miesiącu 10 procent przyznanego kontyngentu, co czyni dla Polski 598 osób miesięcznie. Tymczasem konsulat amerykański zdecydował udzielać tylko 398 wiz miesięcznie, przeznaczając ponadto 100 wiz miesięcznie dla obywateli polskich, przebywających na obczyźnie, np. we Francji.

Nie wszyscy bowiem po otrzymaniu wazy wyjeżdżają do Ameryki, a następnie sposoby informowania przez konsulat — o czym dalej — są takie, że znaczna część z posterów tych, co mają wyznaczony dzień dla otrzymania wazy, wazy jednakże nie dostaje, nie mogąc przedstawić żądanych przez konsulat dokumentów. Do tego samego celu zdąża się, zaliczając do kwoty osoby, mające prawo wyjazdu poza kwotę, np. dzieciom, urodzonym w Ameryce, wyjeżdżającym wraz z rodzicami, urodzonymi w Polsce, wydaje się normalnie wazy imigracyjne za odpowiednim numerem porządkowym; przez trzymanie się załatwianie formalności dla reemigrantów tak długo, aż przechodzi termin, w którym reemigrantom przysługuje prawo powrotu poza kwotę; zalicza się nawet studentów do kwoty.

W karcie wstępu, wyslanej do wychodźcy pocztą, konsulat żąda przedstawienia 7 różnych dowodów w dwóch odpisach, nie określając jednak dokładnie, jakie władze mają wystawiać potrzebne dokumenty.

Emigrant z wielkim trudem zdobywa „wymienione konieczne dokumenty”, przyjeżdża do konsulatu i wazy nie dostaje, bo owe „konieczne dokumenty” okazują się wystawionymi nie przez właściwe władze.

W tych warunkach okazuje się, że nawet cierpliwoci polskiego chłopca ma swoje granice, bo oto do Urzędu Emigracyjnego zgłaszają się wychodźcy z prośbą o skreślenie starej wazy amerykańskiej o nakazanie linii okrętowej zwrocenia pieniędzy za karte podróży. Ażby ocenić należyte kroki tego rodzaju, trzeba zetknąć się osobiście z bezmiarem piekła, które przechodzi kandydat do Ameryki w ciągu lat paru, nim cel swój osiągnie. I oto tuż przed drzwiami upragnionego „raju” (stara wiza zapewne automatycznie otrzymuje nową) wychodźca rezygnuje z wyjazdu. Wiedząc, że sztuka utrucia życia wychodźcy została doprowadzona do nieznanej w Europie doskonałości.

„Mgody” pracy amerykańskiego konsulatu nie są czemś, obowiązującym w całej Europie. We Włoszech, na przykład, tamtejszy Urząd Emigracyjny potrafił działalność konsulatu amerykańskiego sprowadzić do roli urzędu, rejestrującego liczbę wychodźców, zakwalifikowanych do wyjazdu przez Urząd Emigracyjny włoski. Kwota włoska w ubiegłym roku wynosiła 42057 osób i tyleż osób, odpowiadających, oczywiście, wymogom prawa amerykańskiego, wyjechało do Ameryki według jednak kolejności i porządku, ustanowionego przez Urząd Emigracyjny włoski.

Zapewne rezultatów włoskich odrzucił się nie osiagnię, się wypieć stosowane w Polsce metody pracy konsulatu amerykańskiego można i należy.

Organizacja „Tygodnia Akademika”

Do 18 b. m. w. sali posiedzeń Uniwersytetu warszawskiego odbyło się kolejne zebranie Rady naczelnej do spraw pomocy młod. akademickiej pod przewodnictwem p. wojewody warsz. Soltana i przy udziale licznych przedstawicieli rządu, nauki, organizacji społecznych i prasy.

Odczytany referat o zamierzonej organizacji „Tygodnia” pozwolił zebrany dokładnie zapoznać się z akcją prowadzoną w tym kierunku. W ogólnych założeniach programu akcji tej jest następujący:

Przystąpiono do zorganizowania na wielką skalę ogólnokrajowej loterii fantowej o imponującej liczbie 500.000 losów, przy dostępnej dla bardzo szerokiej mas ludności cenie biletu wynoszącej 1 zł.

Dotychczas zrobiono już bardzo dużo w zakresie prac przygotowawczych. Zakończono formalności związane z wykonaniem zezwoleń i rejestracją „Tygodnia” u władz, uzyskano poparcie dla akcji min. spraw wewn., Zw. miast polskich, Zw. ziemian, Czerwonego Krzyża i in.; utworzenie komitetu honorowego, na czele którego stanie p. Prezydent Rzeczypospolitej, jest na ukończeniu; wysłano szczegółowe instrukcje do lokalnych komitetów wojewódzkich z wezwaniem do natychmiastowego podjęcia sprawy, wysłano około 1000 odezw do władz lokalnych z prośbą o poparcie dla akcji i tworzenie na miejscu komitetów, rozpoczęto przygotowania druków losów, znaczków plakatów i t. d. podjęto propagandę w prasie, zebrano dotychczas już dużą liczbę wartościowych fantów (wartość około 20 tys. zł.).

Dał się z referatu wynika, iż na najbliższą przyszłość komitet ma następujące zadania: propaganda komitetów loteryjnych, oraz dotrzymanie ustalonych w ogólnym planie akcji, terminów załatwiania poszczególnych spraw.

Po referacie wywiazana się ożywiona dyskusja, w której głos zabierał p. wice-minister G. Simon, wojew. Soltan, prof. Dembowski i inni. Zgadzano się ogólnie z potrzebą poruszenia społeczeństwa dziwnie obojętnego w ostatnich czasach na rzecz pomocy akademikom, oraz stwierdzono, że praca postępuje żywo na przód.

Od siebie dodamy, że akcja zorganizowana na niezwykle szerokiej skali, traktowana nader poważnie, a kierowana przez przodujące w społeczeństwie jednostki przy niewątpliwym poparciu społeczeństwa, w tak istotnej dla kultury i przyszłości narodu sprawie, osiągnie bezwzględnie sukces materialny i moralny.

Do tematów związanych z organizacją „Tygodnia Akademika” powrócimy na tym miejscu niebawem.

Kochanemu Stachowi z powodu zgonu Ojca Jego
B. P.
HENRYKA NÜRENBERGA,
wyrażają szczere współczucie
KOLEDZY.

Z L. O. P. P.
TYDZIEŃ LOTNICZY.
W dniach najbliższych odbędą się zebrania delegatów Kół Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oraz przedstawicieli instytucji i stowarzyszeń, które zaoferowały pomoc przy organizowaniu „Tygodnia Lotniczego” w dn. od 5—12 października. Na zebraniach tych będzie omówiony szczegółowo obszerny program „Tygodnia”.
Dalsze zgłoszenia osób i firm, któreby pragnęły przez zaoferowanie fantów przyczynić się do powodzenia loterii fantowej, organizowanej w czasie „Tygodnia”, przyjmuje komitet stoł. wojew. Lig. Obrony Powietrznej Państwa, Senatorska 14, tel. 132-14.
Spis ofiarodawców i darów będzie ogłoszony w dalszym ciągu.

LOTERIA FANTOWA L. O. P. P.
W dalszym ciągu na loterię fantową „Pierwszego Tygodnia Lotniczego” w dniach 5—12 października r. b. zadeklarował lub nadesłał fanty szereg firm.
Wobec doniesień zadań, jakie ma na celu Liga Obrony Powietrznej Państwa, komitet stołeczno-wojewódzki zwraca się z apelem do całego społeczeństwa o poparcie. Urządzany na całym terenie Rzeczypospolitej „Tydzień Lotniczy” ma stworzyć kapitał zakładowy budowy własnego silnego lotnictwa. Kapitał ten da możność L. O. P. P. przyjecha od słów do czynu i rozpocząć realizowanie jej zamierzeń. Warszawa, jako serce Polski, powinna, jak zawsze, dać przykład świadomości obywatelskiej.
Wszyscy więc, komu leży dobro i przyszłość naszej Ojczyzny na sercu, powinni przyczynić się do uświetnienia „Tygodnia”, bądź przez gremjalne zapisywanie się na członków i szerzenie idei L. O. P. P., bądź przez składanie fantów i t. p., które są przyjmowane w Komitecie, Senatorska, gmach rady miejskiej, tel. 132-14.

Zapisujcie się do L. O. P. P.

Z POWODU ZGONU B. P.
Henryka Nürenberga
wyrazy szczerego współczucia Rodzinie zasylają
Finkelsteinowie.

S P O R T

MIEDZYNARODOWE ZAWODY AKADEMICKIE.

Trzeci dzień zawodów międzynarodowych przyniósł piękne punkty programu lekkoatletycznego, w którym lekkoatleci polscy zaszczytnie się odznaczyli, zdobywając kilka miejsc oraz bijąc dwa rekordy polskie. Zostawiając omówienie zawodów tych po ich zakończeniu podajemy następujące wyniki drugiego dnia zawodów lekkoatletycznych:

Bieg 4x100: 1) Polska (Weiss, Kostrzewski I, Piątkowski i Dąbrowski) 45,8 sek. (rekord polski), 2) Estonia, 3) Francja.

Rzut kulą: 1) Sempé II m. 33,5 cm., 2) Simon II m. 39,5 cm., 3) Neumann (Estonja) 10 m. 90 cm. Pierwsi dwaj z Francji.

Skok wdal: 1) Doskonali Ever z Estonji 655 cm., 2) Neumann (Est.) 605 cm., 3) Krotoff (Fr.) 577 cm.

Bieg 100 m.: 1) Porritt (N. Zel.) 10,9 sek. zwycięzca (trzeci na Olimpiadzie) bije łatwo, ustapawiając niebywały u nas czas, 2) Weiss (Polska), 3) Porrain (Fr.).

Bieg 800 m. przynosi wspaniałe zwycięstwo Kostrzewskiemu, który bije Francuza Villeneuve, ustanawiając nowy rekord polski 2 m. 0,4 sek. Na trzecim miejscu przychodzi Tissfeld z Estonji.

W przedbiegach na 200 m. zajmują miejsca: Piątkowski (Pol.) przed Merem (Włochy), Porritt (N. Zel.) przed Jachsor (Fr.) oraz Weiss (Pol.) przed Fournier (Fr.).

W turnieju szermierczym brali udział Włosi, z których Chavatti i Velponi re-

prezentowali Włochy na Olimpiadzie. W spotkaniach na florecie drużyna polska uległa bezapelacyjnie, gdyż jedynie Pappeé, polski olimpijczyk odniósł zwycięstwo nad Włochem More, wszystkie zaś inne spotkania kończyły się klęską naszych szermierzy. We florecie pierwsze miejsce zajął Chiavatti 4 zwycięstwa, 2) Velponi 1 zw. 4 touch, 3) Plutzi 4 zw. 9 touch, 4) More 3 zw. 14 touch. Do szpady stawał jedynie ze strony polskiej Laskowski, który na cztery spotkania wygrał jedno.

ECHA „ŚWIĘTA WISŁY”.

Komisja sportowa komitetu „Święta Wisła” komunikuje, że dalszy ciąg regat żeglarskich, mianowicie bieg łodzi żaglowych „yachtów, gigów, dingi, saperów” i t. p. które nie odbyły się dnia 14 b. m. z powodu niepomyślnego wiatru, odbędą się dnia 21 b. m. o godz. 11 rano. Zawodnicy proszeni są o stawienie się z łodziami na przystani W. K. W. o godzinie 10-ej rano. Wstęp dla członków klubów i osób interesujących się sportem żeglarskim na przystani W. K. W. bezpłatny. Po ukończeniu biegów rozdanie nagród. Dodatkowo komisja sportowa podaje, że w biegu łodzi motorowych siły 12 koni drugie miejsce zdobył p. C. Kaczorowski z Klubu wioślarek na łodzi „Terenia”.

MECZ FINLANDJA — ESTONIA.

W meczu reprezentacyjnym piłki nożnej pomiędzy Finlandją a Estonją zwyciężyła Finlandja 4:0.

Eliksir Śmierci.

Nie jestem astronomem i nie posiadam radio-aparatu, mimo to udało mi się zeszłej nocy pogadać z mieszkańcami Marsa Porozumiewałem się z nimi w sposób najprostszy, choć dość uciążliwy — na migi.

Moi przodkowie — od niepamiętnych czasów mieszkali na szczytach wysokich gór, zdała od t. zw. zgiełku światowego. Jedynym naszym marzeniem, które przechodziło z pokolenia w pokolenie, było dotrzeć okiem do przestrzeni Marsa i odkryć tam tajemnicę życia. Napięcie woli ostrzyło ich wzrok tak że każde następne pokolenie w coraz głębszą dal przenikało.

Zresztą, niema w tem nic tak bardzo dziwnego. Czy mózg nasz tak niewielki, nie obejmuje nieskończonego przestrzenia? Wzrok, jak i każdy inny organ, zależy tylko od woli, oczywiście nie jednostki, lecz od bardzo długiego szeregu pokoleń.

W naszym rodzie od tysiąca lat to dążenie przeniknięcia tajemnic Marsa trzymało nasze oczy w ustawicznym napięciu i nie bardzo się zdziwiłem, choć radość moja była wielka, gdy ujrzałem powierzchnię Marsa, jak na dłoń, w chwili gdy przechodził ten punkt swej orbity, który najmniej jest oddalony

od ziemi. Okazało się, że są na Marsie istoty, które jeszcze ostrzejszy wzrok od mego posiadają, bo już dawno Ziemię obserwowały. Wnet się spostrzegły, że i ja ich widzę.

— Czy to prawda, pytam, żeście posyłał na ziemię sygnały za pomocą fal elektrycznych, przez t. zw. radio-aparat.

Bardzo ich to pytanie uradowało. — My do was, odpowiedzieli, od tysięcy lat wytrwale, ale dotychczas bez skutku, przesyłamy iskry znaki. Te zygaki, strzały, łuki płomienne, warkocze ogniste, które zjawiają się przed nami w przestworzu na krótką chwilę, to są nasze sygnały.

Zrozumiałem, że mają na myśli to, co na ziemi nazywamy błyskawicami.

Chciałem ich zapytać o klucz do tych sygnałów, ale obawiałem się, że Mars się oddali i nie zdąży się dowiedzieć o tem, co nas na ziemi najbardziej interesuje.

— Czy umieracie? — pytam pośpiesznie.

— Nigdy.
Straszny żal przygniół mi pierś, że nie jestem mieszkańcem Marsa. Dopiero po chwili mogłem znów zainteresować:

— A czy wiecie, co to jest popęd i miłość płci?

Marsjanie dawali znaki, że i oni mają pytania, ale widać miałem tak błagalny wyraz twarzy, że ustąpili i rzekli: Ogół nasz nie zna tego uczucia, tylko garstka, która nad nim panuje, zna się kochania.

Gdy zauważyli, że zdumienie moje rośnie i że nic a nic nie rozumiem z ich odpowiedzi, takie mi dali wyjaśnienie:

— Woda nasza jest w wysokim stopniu radio-aktywna i ci, co pić ją muszą, nigdy nie umierają, wskutek bowiem radio-aktywności wody w ich organizmach odbywa się kompletna i ustawiczna przemiana materji i tkanki ich ciała są niezniszczalne, więc żyją wiecznie. Ale przytem woda nasza posiada i tę tajemniczą własność, że wywołuje zupełny zanik zdolności rozrodczych. Życie naszych nieśmiertelnych jest bardzo jednostajne, bo pamięć ich tonie w mrokach bezbarwnej przeszłości, a przyszłość wcale ich nie zaciekawia. Zadnego celu przed sobą nie widzą i jedyną ich uciechą jest leżeć na murawie i bezmyślnie patrzeć w dal.

Kilkaset milionów nieśmiertelnych żyje tak na Marsie, a panuje nad nimi garstka, bo zaledwie kilka tysięcy śmiertelnych, jak siebie z dumą nazywają. Śmierć jest u nas synonimem

siły, potęgi, twórczości i szczęścia. O-tóż śmiertelni gwałtem zmuszają nieśmiertelników do wyciskania z owoców soku, który piją zamiast wody i tem się chronią od nieśmiertelności, zachowując zdolności rozrodcze i uczucia miłosne. A gdy umierają, nie żal im ich wygasającego organizmu, bo widzą, że już odrodzili się w nowych istotach, świeżym życiem tryskających. Śmierć ich jest bardzo względna, bo sprowadza się tylko do zmiany powłoki cielesnej zużytej na nową, młodą, pełną mocy. I to jest prawdziwa nieśmiertelność, wciąż pełną czynu, woli i twórczości.

A czem najbardziej są pochłonięci wasi uczeni? — zapytałem jeszcze.

— Badają od tysięcy lat, w jaki sposób można zneutralizować radioaktywność naszej wody, byśmy wszyscy umierali mogli. Dotychczas nie osiągnęli tego i zwątpiliśmy, czy im się to kiedyś uda.

Chciałem im zaproponować handel zamienny naszej wody na ich radio-aktywną, która w połączeniu ze szczepieniem Steinacha może dałaby idealną nieśmiertelność, ale już nie zdążyłem, bo Mars nieubłaganie wciąż się oddalał, a moje oczy zmęczone ogromnym wysiłkiem już nie rozróżniały gestów Marsjan.

I. Wadeci.

STAN POGODY

(Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego). Temperatura najwyższa wyniosła wez...

GROZBA PRZERWANIA ROBÓT DLA BEZROBOTNYCH.

Roboty, prowadzone przez miasto, celem zatrudnienia bezrobotnych, mogą ulec przerwie, gdyż Magistrat nie posiada na ten cel funduszy. Wprawdzie ministerstwo skarbu gotowe jest udzielić miastu pożyczki...

EMERYTURY DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Prace komisji do opracowania statutu emerytalnego dla pracowników miejskich zostały zakończone. Zebrania komisji odbywały się pod przewodnictwem wiceprezesa Jankowskiego.

O ZWROT BUDYNKÓW SZPITALNYCH.

Przy ul. Pokornej Nr 12 znajdują się budynki należące do fundacji i użytkowane przez wojnę przez szpital starożytny. Z chwilą wybuchu wojny własne rozwiły się te budynki, urządzając w nich szpital wojskowy.

FCHA OKUPACJI NIEMIECKIEJ W TRAMWAJACH.

Władze okupacyjne niemieckie w maju 1918 r. zarządziły sekwestrację tramwajów miejskich, które następnie adm. kontrolowały aż do chwili ich wywieżenia z kraju.

ULICA GÓRNOŚLASKA.

Wydział budownictwa magistratu przystąpił do wykonecia ul. Górnośląskiej (Górna), gdzie są wznoszone domy nie tylko dla bezrobotnych, ale i dla rodzin bezrobotnych.

chu kołowego, posiada posiada trzy kondygnacje chodów. Ruch zaś kołowy będzie odbywał się przez ul. Myśliwicką i świeżo przeprowadzoną ul. Wrońskiego.

Obecnie na ul. Górnośląskiej układane są chodniki i stopnie schodów z piaskowca. Placówki przed stopniami schodów będą oświetlone kolumnami cementowymi dla latarni elektrycznych.

ZAPOMOGA DLA DZIECI DALEKIEGO WSCHODU.

Polskiemu komitetowi ratunkowemu dzieci Dalekiego Wschodu Magistrat przyznał zapomogę jednorazową w sumie 10.000 zł. na zapoczątkowanie budowy burzy dla dzieci syberyjskich.

KONFERENCJA MLYNARZY ODRODZENIA.

W dniu wczorajszym odbyło się u inspektora pracy p. Bhuszowicza posiedzenie w sprawie nowej umowy w młynarstwie. Ze względów formalnych i braku mandatów niektórych młynarzy, konferencja odroczona została do poniedziałku.

WIELKA ZABAWA NA POGOTOWIE RATUNKOWYM.

Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe otwiera się bramy Saskiego ogrodu dla licznych mas gminnych na zabawę Pogotowia Ratunkowego.

Równocześnie z otwarciem bram rozpocznie się ogólnie loterii fantowej, na której wygrasz można samobchód, złoto i srebrne zegarki, platery, biżuterję, ubrania, buty, artykuły żywnościowe, meble, kocz baram, świnię, gęsi i t. d. Organizatorzy proszą publiczność o przestrzeganie porządku, gdyż każdy dostaje się do kasy i do kola loteryjnego (czynnych będzie 30 kas i 30 kół).

WYPADKI.

Zabójstwo na zabawie. Podczas zabawy w mieszkaniu Marji Luszczykowej przy ul. Bejnowej nr 13, Stefan Czerzoł wjechał bokiem z Władysławem Luszczykiem, którego pchnął nożem w prawą pachwinę. Ranionego w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala żydowskiego na Czystem, gdzie życie zakończył.

Harakiri. W mieszkaniu własnym przy ul. Laskiej nr 12 w celu samobójstwa zadał sobie nożem dwie rany ciętymi kłatkami piersiowej 30-letni Henryk Oksza, szwec. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata do szpitala Dzieciątka Jezus.

WSZYSCY DO TEATRU.

Sekretariat teatru im. W. Bogusławskiego codziennie wydaje zwiazkom zawodowo-pracowniczym wszelkim zrzeszeniom i stowarzyszeniom kulturalno-wiedziowym, dobroczynnym, uczelnianym, formacjom wojskowym i innym grupom zorganizowanym - broszki, z których otrzymywane przez teatr i daną organizację partki upoważniają okaziciela do nabycia w kasie bileta ulgowego.

Strajk piekarzy.

PAT podaje dłuższy komunikat o przebiegu strajku, w którym m. in. czytamy: W chwili obecnej rząd nie występuje z żadną akcją pośredniczącą i kategorycznie będzie ustawiał przy szkadzie. Liczba chleba nie może być większa od zwykłej. Pray utrzymania tej zasady przemysłowcy piekarzom są w stanie pokryć wzrost zarobków robotniczych, wykazując i podwyższenia kosztów utrzymania, wytwarzają przez komisję statystyczną, wszelkie zaś dodatkowe podwyżki mogą pokryć z własnych środków, nie zaś kosztami konsumentów.

W. CHENKINA Zofja ZABIELLO. Sala Konserwatorium o godz. 8.30. WIELKI WISZĘDZIŚCIANINOMIĘ ARTYSTY I PROJEKTA TEATRA

REPERTUARIUM TEATRÓW. Letni. Dzisiaj i jutro 'Grzebię szylkretowy', im. Bogusławskiego. Dzisiaj i jutro 'Podróż po Warszawie'.

Teatr Polski daje dzisiaj, jutro i pojutrze ostatnie trzy przedstawienia przedmów. Pełnej sentymentu komedji 'Miłość czuwa'.

Teatr Nowości pod dyrekcją Wł. Szczerwińskiego daje przy niesłabnącem powodzeniu operetkę 'Hinduska' z Elną Glistędą i Janiną Sokolową w rolach głównych.

Teatr im. Fredry. Wczorajszą premierę o t. 'Jak tam będzie' popularnego autora St. Kiedrzyńskiego, przedstawiająca sałe publiczność seraco oklaskiwana.

Teatr Starszy. Dzisiaj po raz 14 wspaniały program składający się z utworów Jeweinowa p. t. 'Wesoła śmierć' i 'Szkoła gwiazd' z pp. Szawulską, Haliczem, Zembianką, Orskim i Radlińskim na czele.

Teatr Starszy. Dzisiaj premiera 'Dzisiaj w Warszawie w nocy', wiodem się śpiewania i tańcami C. Danielewskiego.

'E Filharmonji. Jutro, w niedzielę, na poranku muzycznym wykona p. Józef Ozimiński koncert skrzypcowy Saymanowskiego, a p. Stanisława Szymanowa odśpiewa szereg pieśni z towarzyszeniem fortepianu.

Jutrzejszy popołudniowy koncert symfoniczny poświęcony będzie Wagnerowi. W programie wstęp do 'Meistersingerów' do 'Tannhäusera' do 'Lohengrina', wstęp i 'Smierć Izoldy' z 'Tristanem i Izoldą'.

Dziś i jutro w Sali Tow. Hygieny, zapowiadany wieczór 10-u najśliczniejszych autorów: Mozarta, Elzondo, Herza, Lechowskiego, Lemańskiego, Makuszyńskiego, Kossaków, Pawlikowskiej, Perzyskiego, Magdaleny Komarowicz i Winarskiej.

na Skalka, Jaraez Mastyński i Warsawki. Pozostałe lihty u Jankowskiego Gebashera i Wandege oraz przy kasie od godz. 5-ej. Obecni będą delegaci słowiańscy na II Kongress C. I. E.

POŻEGNALNY WYSTĘP TAMARY KARSAWINY.

Świetna primabaleryna Tamara Karsawina po niebywałym sukcesie, który wywołał jej występy, pożegna Warszawę w Filharmonji jutro o godz. 8.45 wiecz. w pełnym nowym programie.

WIKTOR CHENKIN W KONSERWATORIUM.

Najwybitniejszy artysta teatru 'Niebieski Ptak' Wiktor Chenkin wystąpi dwukrotnie w sali Konserwatorium dzisiaj i jutro. P. Chenkin wykona szereg pieśni i piosenek blazna, Beranger'a i Klinta w oryginalnych kostiumach z Warszawy.

ZE ZWIĄZKU AUTORÓW I KOMPOZYTORÓW SCENICZNYCH.

Wobec rozpoczynającego się sezonu teatralnego związek autorów i kompozytorów scenicznych nawiązał kontakt z dawcami i nowopowstałymi dyrekcjami teatralnymi, celem zawarcia konwencji autorskich.

OTWARCIE SEZONU.

Po pierwsze wakacyjne Polski Klub Artystyczny (hotel Polonia) otwiera sezon wieczorną towarzyską, która odbędzie się jak zwykle w sobotę, 20 b. m., o godz. 9 wiecz. Sezon klubowy zapowiada się bardzo interesująco.

Z KONSERWATORIUM.

W poniedziałek 22 b. m., o godz. 8.15, w sali Konserwatorium interesujący koncert Stanisława Frydberga, skrzypkawirtuoz.

KONCERT FRYDBERGA.

Świetny skrzypek Stanisław Frydberg wystąpi jedyny raz przed wyjazdem na tournée po Szwecji i Finlandji w poniedziałek 22 b. m., o godz. 8.15.

OTWARCIE SEZONU W TEATRZE IM. FREDRY.

Dla inauguracji nowego sezonu odegrano wczoraj w teatrze im. Fredry sztukę Stefana Kiedrzyńskiego p. t. 'Dzisiaj' nagrodzona w r. 1911 na konkursie teatru Rozmaitości.

Zespół teatru im. Fredry, znajdujący się obecnie pod prawym kierownictwem dyr. Jana Pawłowskiego czyni wszelkie wysiłki, by jak najstaranniej wywiązać się ze swego zadania.

NAJTAŃSZY TEATR W WARSZAWIE.

Teatr im. Włocławca Bogusławskiego. Dzisiaj i poniedziałek. 'Kwiat pomarańczowy'.

Z Szkoły Akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Rok akademicki rozpoczyna się dnia 25 b. m. od tej daty przyjmowane będą podania o przyjęcie.

Podania składają należy na blankietach, które nabywać można w Sekretariacie co najmniej od 10—12; do podania należy dołączyć: 1) podanie na formularzu Szkoły od 15.IX; 2) świadectwo dojrzałości (oryginał); 3) metryka; 4) dowody wojskowe; 5) 3 fotografie. Studentów innych uczelni dołączają „świadectwo wystąpienia”. Kandydaci, którzy w ciągu jednego roku nie byli studentami jednej ze szkół akademickich, winni podać na jakim zajęciu czas spędzili i wykazać się świadectwem moralności.

Liczba wolnych miejsc wynosi na wydziałach rolniczym i leśnym po 50, a na

wydziale ogrodnictwa 40.
Zapisujących się na wydział teorii i biologii zdanie egzaminu kwalifikacyjnego z polskiego, matematyki i fizyki. Dla wstępujących na wydział relinacji i ogrodnictwa egzaminu kwalifikacyjnego nie będzie.

Wszystkie opłaty za 1924—25 rok akademicki wynoszą 124 zł. a dla powiatowców 134 prócz opłat za egzamin. Opłata za egzamin kwalifikacyjny 8 zł.

Egzamin kwalifikacyjny rozpocznie się dn. 20 b. m. o godz. 10 rano. Początek wykładów i paśdziernika. Informacji udziela sekretariat codziennie od 10 do 12; telefonicznie informacji nie udziela się.

RUCH WYDAWNICZY.

KALENDARZ POLSKIEGO BIAŁEGO KREYLA.

Nakładem Polskiego Białego Kreyla wyszedł z druku kalendarzyk Rieszonkowy na rok 1925. Kalendarzyk ten jest ilustrowany przez prof. St. Noakowskiego oraz poprzedzony wstępem pióra tegoż profesora. Szkice prof. Noakowskiego, których wartość bliżej ocenić tu nie będziemy, gdyż naswiako autora mówi samo za siebie, stawiają kalendarzyk P. B. K. na wysokim poziomie artystycznym, wyodrębniając go tem samym z podręcznego szeregu innych, temn podobnych wydawnictw.

Cena kalendarzyka — 30 gr. Kalendarzyki nabywać można we wszystkich księgarniach, oraz w składzie głównym, Światokryzyska 5, Centrala P. B. K. od 9—5 po poł.

„KALENDARZ AKADEMICKI”.

Staraniem Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej wyszedł z druku „Kalendarz Akademicki” na rok 1924—1925. Wydawnictwo to, zawierające 214 stron tekstu jest jednym i niezbędnym informatorem dla młodzieży akademickiej i maturzystów oraz profesorów, naukowców i tych wszystkich, którzy interesują się tykiem wyższych uczelni i życia młodzieży akademickiej. „Kalendarz Akademicki” zawiera: informacje o wszystkich polskich szkołach akademickich (warunki przyjęcia, program studiów, egzaminów, colloquia, prace dyplomowe, doktorskie, statystyka słuch.) o stowarzyszeniach akademickich ogólnokrajowych i lokalnych, gospodarczych, naukowych i ideopolitycznych i korporacyjnych o pomocy państwowej dla młodzieży i innych formach pomocy dla młodzieży akademickiej; o organizacjach młodzieży społeczeństwa pomocy młodzieży akademickiej oraz obszerny dział o stowarzyszeniach w zakresie organizacji i działalności władz państwowych i komunalnych Rzeczypospolitej wraz z danymi porównawczymi dotyczącymi obszaru ludności, religij, wytwórczości większych partii świata i t. p. Zysk z całego wydawnictwa przeznaczony jest na ufundowanie w nowobudującym się domu przy ul. Grójeckiej kilku pokoi im. S. P. Edwarda Strasburgera, pierwszego prezesa Rady.

WOJNA ŚWIATOWA.

Stadja z wojny światowej 1914—1918. Tom I. Zawadzki. Białostaw, mjr S. G. „Kampania jesienna w Prusach Wschodnich”. Sierpień—Wrzesień 1914.

Ukazał się pierwszy tom wydawanych przez Wojskowy Instytut Naukowy. Wydawnictwo „Studjów wojny światowej” obejmujący prace mjr. S. G. Zawadzkiego p. t. „Kampania jesienna w Prusach Wschodnich”, a więc prace traktującą jeden z najcięższych okresów wojny na obchodzących nas bliższych terenach. Autorowi nie chodzi tu tylko o samo przedstawienie historycznych faktów, lecz przede wszystkim o wyjaśnienie przyczyn, o wyjaśnienie warunków i dróg jego twórczości wojennej. Z tego względu książka wychodzi poza granice czystej historii, stając się niejako historią stosowaną, posiadającą ogromne znaczenie wychowawcze wojskowe. Gruntownie wykorzystanie dostępnych obecnie materiałów źródłowych zarówno niemieckich jak rosyjskich pozwala autorowi na pełne i m. s. b. i. w. bestronne oświetlenie wypadków. Starannie wydana, pracą zaopatrzoną w bogaty atlas map i szkiców, stanowiąca poważny dorobek w ogólnej literaturze wojny światowej, a zwłaszcza jej ogromne znaczenie dydaktyczne, uzyskała niewątpliwie duże powodzenie i poczytność.

30% TANIEJ WĘGIEL 30% TANIEJ

tylko za gotówkę

Węgiel dąbrowiecki,

gruby lub kostka i myty 40 z dostawą

Węgiel górnośląski,

gruby lub kostka i myty 41 z dostawą, waga gwarantowana

dostarcza z kopalń pierwszorzędnych bez kamieni i mialu

„SPÓJNIA” ul. Wronia telefon 166-53.
róg Leszno. Dojazd tramwajami NN. 0, 5, 9, 11 i 16. 318

Metodyczno-praktyczny kurs śpiewa szkolnego dla nauczycieli.

Celem spopularyzowania metody śpiewa szkolnego, dającej maksimum korzyści samodzielności uczniom, jednocześnie minimum pracy nauczycielom w wymienionej dziedzinie, organizuje się przy Z. N. S. P. (Marszałkowska 123) krótkoterminowy kurs. Materiałem programu będą ćwiczenia w czytaniu nut (prawy

mocy nut ruchomych), wypracowania (kompozycje), piosenki — dyktanda muz. — oparte na psychologii dziecięcej, mającej na względzie stronę najbardziej praktyczną tak dla nauczyciela, jak i dla ucznia

Początek kursu 29 września b. r.

NA EKRAŃ

Xenia Desni

otrzymała tego lata 5 pierwszych nagród piękności w Deauville, Biarritz i Nicei.

Czy słusznie, przekonaj się Warszawa w najbliższych dniach w kinie „Palace” — Chwałowa 9.

KINO FILHARMONJA.
(Cin — Ciel — Cien)

Opowiadanie wzbudziło o chrześcijańskim przywódcy, pastora obelgi i śmiechu Bagdadu, który podał na ogół i tytuł powieści Salajki i jej ukochanego Omara, o grabieżach i rozbójkach, które do niego przyniosły; o jego — a słucha, oczekująca

I zabitym i jego nboгим bracie, co się zbogacił; — o bohaterkich czynach Salajki, uprowadzonej, męczonnej, sprzedanej, odkupowanej, która pomściła wreszcie meki, schwytała zbroja w pulapkę, zabiła go i lud wyzwoliła od terroru. — jest również fantastyczna i fascynująca, jak niepopolita uroda, wyborna gra i niezwykle piękne kostiumy światowej gwiazdy amerykańskiej Betty Blythe, również czarującej w scenach miłosnych, tragicznych, czy w tańcu. Pięknie zaincenisowany Bagdad, jego okolice, plażki pustynne, pocięgi, karawany, doskonała gra zbroja Hassana, zwiastując w roli przybranej Chiczajka, oba bracia, A. Thomas, piękny Omara — składa się z filmu angielski ogół oryginalny, wywołujący niezwykłe dla pokazania wspaniałych sztuk Betty Blythe. Bardzo dobra ilustracja muzyka, p. Al. Janowski przewodzi się słuchacz do przedrobia obraz.

ZŁOŻYŁY

Bank Polski — w sprawie kursu złotego

Niniejszy artykuł polemizujący jest charakterystycznym celem sprzeciwu przeciwko zmianom kursu złotego, jakkolwiek niektóre z wyrażonych poglądów i projektów nie godzą się z zapatrywaniem redakcji (P. B.).

Starania o utrzymanie kursu naszego złotego skierowane były dotąd prawie wyłącznie w stronę dewisa i walut obcych. Bank Polski dążył przy pomocy interwencji na giełdzie warszawskiej do utrzymania stawnika 5:18 i pół złotego za 1 dolara i tem samym do zachowania parytetowego stawnika złotego do innych walut i dewiz światowych. Jak dotąd, starania, to uwięzione są pomyślnym skutkiem. Zarówno wewnątrz kraju, jak i zagranicą kurs złotego w obcych walutach utrzymuje się na poziomie kursów oficjalnych.

W stosunku atoli do cen artykułów wewnątrz kraju złoty nie zdołał zachować tej siły nabywczej, jaka wynika z przechowania złotego na obce waluty. Złoty niema wewnątrz kraju następnej mu siły nabywczej. Jest to moment bardzo niepokojący, wymaga on wielkich wysiłków całego społeczeństwa oraz czynników miarodajnych, które powinny sobie uświadomić, iż co najmniej w tej samej mierze, w jakiej Bank Polski interwenjuje, aby utrzymać kurs dolara na niezmiennym poziomie, należy też dążyć do tego, by siła nabywcza złotego odpowiadała wewnątrz kraju jego kursowej wartości.

Bo też siła nabywcza pewnej waluty wewnątrz kraju nie jest bez znaczenia i dla kursu danej waluty zagranicą. Właściwy kurs waluty uzyskuje się porównując siłę nabywczą własnej waluty w porównaniu z siłą nabywczą tej waluty, w której kurs waluty krajowej się wyraża. Wprawdzie dzięki polityce interwencyjnej na giełdach krajowych czy zagranicznych można umiarkować kurs danej waluty od jej wewnętrznej siły nabywczej; są to atoli środki jedynie sztuczne, a jako takie nietrwałe. Ostatecznie pośadaź złotego zagranicą ocenia jego wartość; badając, co on za tego złotego w kraju dostać może. Jeżeli za 5.18 i pół złotego otrzyma on mniej, niż za granicą za 1 dolara, wówczas na długą metę nie udoby się utrzymać złotego na tym parytetowym poziomie. Ponadto fakt mniejszej siły nabywczej złotego na rynku wewnętrznym decyduje o drożyznie w danym kraju, to zaś wywiera bardzo poważny wpływ na koszt produkcji i tem samym na rentowność naszego przemysłu.

Na fakt mniejszej siły nabywczej wewnątrz kraju złożyły się rozmaite przyczyny. Główną rolę odgrywa w tej mierze protekcyjna polityka celna, bo gdyby nie to, ceny wewnątrz kraju musiałyby się koniecznie opasać do poziomu cen zagranicznych.

Okazuje się tedy, że silna protekcyjna polityka celna, której nasz przemysł trzyma się kurczowo, jest bronią obosieczną, która w swych konsekwencjach zwraca się przeciw naszemu przemysłowi, odbierając mu zdolność ekspansyjną. Lecz poza polityką celną wpłynął na fakt malejącej siły nabywczej naszego pieniądza w kraju i pewien czynnik psychologiczny, związany z naszą reformą walutową. Podłożem tego czynnika jest wybór jednostki monetarnej, równej złotemu frankowi.

Jest to jednostka bezwzględnie za wysoka dla naszych obecnych stawników. Za wyjątkiem Niemiec, które właściwie znajdują się dopiero w przededniu reformy walutowej, a na których już samcieli się wybór tak wysokiej jednostki, jaka jest złota marka, tadem kraj środkowej Europy nie ma tak wysokiej jednostki monetarnej, jak Polska. W Czechosłowacji, która ma najlepszą w środkowej Europie walutę — jednostkę monetarną — jest 1 i pół razy niższą od naszej. Jak dalece dotychczas jest wybór jednostki, tego dowodzi Austria, gdzie przy półtora roku stabilności korony się odważono się wprowadzić nową jednostkę monetarną i gdzie dopiero obecnie zwolna odmasa się irryracja, wprowadzając jednostkę w miejsce starego, aby po długim czasie dźwigni takiej jednostki zwrócić w jedną nową jednostkę, stronę wyłączenia. Odmasa się w

Nie może być jednakże przypuszczenia, że w rzeczywistości i tych drobnych ulamków się kształtowania się cen artykułów w dziedzinie polityki, robotnicy, plus i t. p., a zatem tych czynników, które stanowią o kondycji państwa. U nas 15 groszy nie przedstawia takiej wartości, czego nie można powiedzieć o 1 koronie czechosłowackiej lub o 2000 koron austriackich, będących równoważną naszych 15 groszy, a wpływ na ten fakt psychologiczny odmasa, iż u nas jest to 15/100 jednostki, podczas gdy w Czechosłowacji jest to jednostka a w Austrii nawet 2 jednostki. Już sama wspomniana strona monety sławkowej służyła nas do behawowania u nas 15 groszy a do possessiona nia za granicą 1 korony czechosłowackiej lub 1000 koron austriackich, względnie 1000 koron austriackich, aby się o tem przekonać, wystarczy porównać bilon czeski, czy austriacki z naszym.

Zachodzi obecnie pytanie, jak przeciwdziałać temu psychologicznemu momentowi u nas. Najbardziej radykalnym sposobem byłoby rozbitcie naszego złotego na 10 jednostek i wydanie odpowiedniego bilonu. Nie wiadomo jednakowoż, czy nasza czynnik międzynarodowy (a wchodzi tu w grę i sejm nasz) zgodziłby się na tak radykalny krok. Gdyby tedy krok ten był niemożliwy, należałoby temu psychologicznemu momentowi lekceważenia u nas ulamków złotego przeciwdziałać w inny sposób i to również starając się przemówić do psychologii szerokiego mas społeczeństwa. Po pierwsze należałoby bezwzględnie zamienić nasz bilon, nadając mu nowo, wyrażającemu ulamki złotego, formę o wiele okazalą, opierając się przytem na wzorach czechosłowackich i austriackich. Następnie winno być u nas zainicjowana szeroka skala propagandy oszczędzania tych drobnych ulamków złotego. Rząd względnie instytucja finansowa powinny ogłosić, że w pewnych miejscach — a miejsce tych powinno być jak najwięcej, a więc w miastach na każdej ulicy i w każdej nieomal wiosce — przyjmują się oszczędności od 10 groszy począwszy i na to wydają się potwierdzenia, ewentualnie w formie książeczek oszczędnościowych. Jako takie miejsca powinny być użyte wszystkie urzędy państwowe i samorządowe, poczta i t. p. a sposób przyjmowania i wypłacania oszczędności powinien być jak najprostszym dla unikania zrażania klienteli.

Należy przypuszczać, że taka szeroka i intensywnie przez wszystkie czynniki uprawiana propaganda powinna odnieść swój skutek. Z tą chwilą ustąpi nieświadomie lekceważenie, z jakim społeczeństwo odnosi się dziś do 10 groszy. Będzie to najlepszy sposób obrazowego wykazania szerokiej masom, że z tych drobnych ulamków tworzą się jednaki poważniejsze kwoty. Jeżeli uda się wpaść do szerokiego masom, wówczas będzie można mówić o sparatyzowaniu ujemnego dla kształtu naszego życia czynnika psychologicznego, lekceważenia ulamków złotego i przeciwdziałanie w ten sposób tym skutkom, jakie wyrządził nam wybór zbyt wysokiej jednostki monetarnej. Na ocenę siły nabywczej naszego pieniądza nie pozostałoby to z pewnością bez wpływu; a sam fakt wyrobienia myślności oszczędności w szerokiej masach już dla siebie wart jest wielkich wyników.

Dr. Emil Spät

Skandale gospodarki.

Wypadek katastroficzny służył świadkami niezwykłej skandalicznej gospodarki naszego państwa tytoniowego. Zdaje się, że energia jego kierowników obudziła się z chwili zaniechania polityki wielkiej, że co ono opasać się dmasz ordrowy. Obecnie ograniczają się do dostarczenia bezwzględnie najmniej krzywdy komu kłódnym i to między innymi.

miły tydzień... Natomiast... cenił... najlepszym razie 20-25 proc. swego normalnego...

Wydaje się to nam dziwne - chyba, że monopol znowa chce zachęcić krajowych producentów.

Jak się to odbije na skarbie państwa latwiej się domyślić, jak to wpływa na przyzwyczajenie rolników monopolu spirytusowego...

Karygodne niedołęstwo i jego przyczyny mogą być wyjaśnione. Bodaj są je dwa...

Przy takiej gospodarce mowu muszą paść złote essay emulgatorów.

T. G.

W związku z zapowiedzianym przez prasę narzekaniem na brak tytoniu...

Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego liczy się ze wzrostem konsumpcji...

W skłóceń między polskimi i niemieckimi tytoniowcami...

O akcje Syrdowa.

Od Zarządu Towarzystwa Zakładów Zyrardowskich...

W „Kuryerze Polskim” z dnia 19 b m została zamieszczona wiadomość...

Konferencja komisarzy ministerstwa przemysłu i handlu...

1) przepisy ogólne...

2) akcje... 3) akcje...

Z tego wynika, że akcje przystąpić do sprzedaży...

To też należy mieć na względzie...

Wobec tego... Towarzy...

Ustawa z syndykatem...

Nowa praca o przywileju...

Kwestia interpretacji...

SIEMENA KRAJOWA

O majątku nieobcych...

W myśl rozporządzenia...

Zarządzenie proce panów...

Wpływ z danin i monopolu...

Wpływ z danin i monopolu...

Wpływ z danin i monopolu...

Wpływ z danin i monopolu...

Wpływ z danin i monopolu...

Wpływ z danin i monopolu...

Wpływ z danin i monopolu...

Wpływ z danin i monopolu...

Wpływ z danin i monopolu...

Wpływ z danin i monopolu...

Wobec tego... Towarzy... go na... celnego...

Budżet sierpniowy...

Wydatki administracyjne...

Na pokrycie tych wydatków...

Przedsiębiorstwa państwowe...

Likwidacja Głównego Urzędu...

Na mocy ustawy z dnia 31...

Strajk w przemyśle naftowym...

Strajk w przemyśle naftowym...

Strajk w przemyśle naftowym...

Strajk w przemyśle naftowym...

Strajk w przemyśle naftowym...

Strajk w przemyśle naftowym...

Strajk w przemyśle naftowym...

Od drugiego szosu Banku...

Program sekcji i wykładów...

W dniach od 2 do 3...

Raut międzynarodowy...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Początkowe nadejście ładunków...

Niepowodzenie „towarzyszy” w Białymstoku.

Rozpowszechnianie odezw komunistycznych stanowczo nie udało się „towarzyszom” w Białymstoku. Na przebrzmiały jeszcze echa sprawy Goniadzińskiego, Rotszyda i Polnera, którzy za rozrzucanie i rozkładanie odezw komunistycznych skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Białymstoku na 6 miesięcy więzienia każdy, a na wózkach tegoż Sądu w dniu 18 września r. b. znalazła się sprawa „innego” „towarzysza” Mowszy Treszczańskiego, zam. w Białymstoku, oskarżonego z art. 129 K. K. t. j. o rozpowszechnianie odezw komunistycznych.

Sprawa przedstawia się jak następuje w nocy z 27 na 28 lipca r. b. na ulicach Białego Stoku rozrzucane były odezwy komunistyczne. Jeden z wywiadańców P. P. P. przechodząc około godz. 4 po południu ulicą Malinowskiego, spotkał jakiegoś osobnika, który będąc zadowolony wylegitymował się dowodząc, że Mowsza Treszczańskiego przeprowadza na przy Treszczańskim na ul. Sienkiewicza rewizję, ujawnił, że w czasie kłuszenia marynarki odezw, wywiadańcy Komitet Centralny K. P. R. P.

Przebiegając, że Treszczański zażądał się rozrzucaniem odezw, wywiadańcy podstawił go do Komisariatu, tuż podczas szczegółowej rewizji, w czasie Treszczańskiego znaleziona była

druga odezwa, wydana przez Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce.

Treść powyższych odezw, jak zresztą wszystkich podobnych, była piorunująca na burżujów i ustrój burżuazyjny, „uświadomiano” o wprowadzeniu przez rząd na Śląsku 12-to godzinnego dnia pracy, o tem, że pieniądze udywa burżuazja polska na zbrojenia i t. d. w końcu nawołuje się do utworzenia „Polskiej Socjaldemokratycznej Republiki”.

Postawiony w stan oskarżenia o rozpowszechnianie odezw komunistycznych Treszczański do winy się nie przyznał, raz twierdził, iż odezwę jedną (skąd się wzięła druga nie wie) otrzymał od aktywnego nieznanego osobnika, drugi raz znowu, że odezwę znalazł na ulicy Sienkiewicza.

Dziwnego zbiegu okoliczności, że posiadanie odezw komunistycznych wypadło akurat z rozpowszechnianiem takich w Białymstoku! Treszczański wy tłumaczył, że „umiał”.

Na rozprawie sąkowej wyżej wymienione, obciążające Treszczańskiego okoliczności zostały potwierdzone.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem Sędziego p. Moszyńskiego uznał Mowszę Treszczańskiego winnym rozpowszechniania odezw komunistycznych i na mocy art. 129 K. K. skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia.

— No widać pani — Szukam teraz te cyganki po całym mieście i nie mogę znaleźć. Trzeba było tym cygankom powiedzieć, aby choć 3 dni zostały w Białymstoku i podać ich adres.

— Nie rozumiem. Nacóż ten adres pani potrzebny?

— Co? — zawołała z oburzeniem — a kto mi teraz wyróży, czy moja bogata ciotka, którą mam odziedziczyć wnet kiwnie, czy moja Magdalena wyjdzie zamąż, czy Weronika straci ból zębów, czy mój stary przestanie pić, czy... — Przepraszam panią najmocniej, ale nie mam czasu.

Gruba jałmożność wyszła, patrząc na mnie bazylijskim wzrokiem.

REPERTUAR TEATRALNY I KINOWY.

„Różni” Dzisiaj, w sobotę 20 „Pierścień z Szafirem”
„Spółka” Dzisiaj, „Kobieta Przeciw Kobiecie”
„Madera” Dzisiaj, „Znajoma z ulicy”.

Teatr Miejski w Białymstoku pod dyktando BRONISŁAWA SKĄPSKIEGO.

Sobota 20 września premiera, komedia w 3 aktach autora węgierskiego Lakotasa

Pierścień z szafirem GRUBE RYBY

Niedziela 21 września o godz. 4 po poł. komedia w 3 akt. M. Bałuckiego

BURMISTRZ STYLMONDU

Własne dekoracje, kostiumy i rekwizyty. Dekorator M. Kostjenko. Orkiestra w antraktach.

TEATR PALACE

KRONIKA.

Posiedzenie Rady Miejskiej We wtorek, dn. 23 września 1924 r. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawdzenie listy obecności.
- Wybory 1) zastępcy ławnika Sądu Pokoju t. okręgu 2) przedstawicieli do Obwodowej Komisji Odwoławczej, 3) członka Komisji szacunkowej podatku dochodowego, 4) dwóch przedstawicieli do Pożyczkowej Kom. Odbudowy, 5) delegata na zjazd samorządowy w Wilnie, 6) sprawy obywatelskie.

Sprawa stosowania zwolnień przy poborze podatku od ładunków kolejowych.

Sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. Sprawa gdańsk handlu.

Rozpoczęcie budowy domu ludowego. Powstały z inicjatywy Związku robotników katolickich Komitet budowy domu ludowego na czele z ks. dziekanem Chudyką przystąpił już do pracy przy czynnym współudziale ks. Zaleskiego.

Rozpoczęto zakładanie fundamentów oraz zwózka materiałów budowlanych. Roboty prowadzi inż. Zacharek.

Zbranie Sejmiku Powiatowego odbyło się dnia 26 bm. Na porządku dziennym będą bardzo ważne sprawy.

Nowy Urząd Rozjemczy. Magistrat wnoszą do pana Prezesa Sądu Okręgowego projekt utworzenia drugiego Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu.

Na przewodniczącego drugiego Urzędu Rozjemczego proponuje adw. Stanisława Reinharda, a na zastępcę p. Karola Hepnera.

Memoriał rzemieślników Dowiadujemy się, że związek rzemieślników masarzy „Nadzieja” złożył do Prezydium Rady Miejskiej memoriał w sprawie wadliwej gospodarki w Rzeźni miejskiej.

Memoriał zarzuca kierownictwu rzeźni niedbałość w wykonywaniu czynności przez cały personal rzeźni, domaga się redukcji pracowników ze względu na to, że przed wojną przy większym zbiorze bydła ilość pracowników była znacznie mniejsza.

Fabryka papieru Janowskiego, obecnie stała się własnością monopola tytoniowego, została uruchomiona. Będący mi-

ni papierosy „Isabell”, „Kad”, „Mazur”, „Cuda” i wiele innych gatunków w podobno wcale nie gorszych, niż dawniejsze. Spróbujemy.

Fundusz stypendjalny im. Stefana Popielawskiego Zbiórka na fundusz stypendjalny imienia wojewody Stefana Popielawskiego daje wyniki wspaniałe. Do dnia dzisiejszego wpłynęło już na ręce skarbnika komitetu, dyrektora t. j. Skarbowej p. W. Gory, przeszło dwadzieścia tysięcy złotych. Komitet zamierza utworzyć dwa stypendja — jedno dla słuchacza uczelni wyższej i jedno dla ucznia szkoły średniej.

Iskierki.

Odwiedziny w redakcji.

Do pokoju redakcyjnego weszła gruba pani.

— Chciałabym porozmawiać z panem redaktorem — odezwiała się niesmiało.

— Proszę, zmiłuj, może pani służyć?

— Ja bardzo pilnie czytam wasz Kurier, to jest pierwszoklasna gazeta. Ale ja mam do was pretensje!

— Słucham pani!

— Napisaście tak zajmujący artykuł o tych nieprzyzwoitych napisach na ulicy Sienkiewicza. To jak ja czytałam, zaraz rzuciłam całą robotę w domu i podjęłam na Sienkiewicza, bo ja chyba tam taka ciekawa, co tam jest napisane... a tu napisu już niema.

— Widocznie Magistrat usunął!

— Otóż ja chcę prosić, aby pan redaktor dobrze narugał Magistrat za to, że biednym ludziom przyjemność odbiera, wszyscy lokatorzy z kamienicy, w której mieszkam, proszą w moim imieniu, aby pan redaktor był taki dobry i powiedział nam, co tam było napisane.

— Przyznaję pani, że skrucha, że nie wiem, — notatka nie pochodzi ode mnie i nie interesowałem się tą doniosłą kwestią.

— Szkoda! — oświadczyła gruba jałmożność — ale za to dzisiaj była w waszej gazecie wspaniała rzecz!

— Zabawne o lidze obrony powietrznej — Państwa?

— Ehm! — ja się tem nie zajmuję. Najwięcej mi się podobało w tym numerze o tych cygankach, że są w Białymstoku. Ale ten artykuł nie dobrze napisany!

— Jako?

Powiatowa Kasa Chorych w Białymstoku. BIULETYN № 14.

Otwarcie Przychodni Chirurgicznej i Ginekologicznej.

Z dniem 22 września r. b. wznowione zostają przyjęcia chorych chirurgicznych i ginekologicznych w Przychodni przy ul. Kilińskiego № 6 (pod Sokołem), ordynować będzie **Dr. Jan Bysymont** b. drugoletni kierownik szkoły akuszerskiej.

GODZINY PRZYJĘĆ

choroby chirurgiczne od 9 — 11 rano
ginekologiczne od 4 — 6 popł.

Jednocześnie z tym dniem kończą się bezpośrednie stosunki chorego z lekarzami w tych specjalnościach.

Do obłożnie chorych celem wezwania lekarza specjaliste chirurga lub akuszerki należy się zgłaszać do Przychodni chirurgiczno-położniczej ul. Kilińskiego № 6, w godz. od 9 — 3 popł. z legitymacją ostenplowaną i zaświadczeniem od pracodawcy.

Wązkie wprowadza się normalny system leczenia z okresu przed strejkami, w zakresie wyżej wspomnianych działów chorobowych.

Zwroty za porady w mieszkaniach lekarzy w tych specjalnościach, jak również wezwania bezpośrednie do mieszkań chorych z pominięciem Przychodni chirurgiczno-ginekologicznej **wyplacane nie będą.**

Legitymacje rodzinne.

Z dniem 1-go października r. b. wprowadzam legitymacje rodzinne z fotografiami wszystkich członków rodziny, którzy uprawnieni do świadczeń Kasy Chorych.

Dzieci do lat 6 są zwolnione od fotografii. Koszt fotografii zbiorowej do 5 osób wynosi 50 gr., które pokrywa ubezpieczony. — Taką cenę za fotografię zbiorową zgłosili fotograf przy ul. Kilińskiego № 10 — Zabudowski i przy ul. Sienkiewicza № 28 **Łosmek**.

Sam członek Kasy Chorych winien być na oddzielnej fotografii.

Za odstąpienie lub korzystanie z tej legitymacji grozi kara więzienia, jak za korzystanie z cudzego dowodu osobistego (paszportu).

KOMISARZ RZĄDOWY:
Dr. Szaykowski.

Prof. Jan KOROBKOW (PIANISTA)

udziela lekcji gry fortepianowej, (niższy, średni i wyższy kurs) akompanjamentu i studjowania partji operowych (ekompanjator klasy śpiewu prof. Justynianiego i prof. Sobolewskiej).

Adres: ul. Sienkiewicza 34 m. 8
64 2 48 p. p.

Ogłoszenia drobne.

Zgubione Poświadczenie Obywatelstwa Polskiego wyd. przez Starostwo Białostockie. Władysław Anders sam Warszawa 189.

Zgubione legitymację Skarbowej Kasy Chorych w Białymstoku.

Polak w strażniczkę dla inteligentnej osoby. Konopnickiej 1-a (od 2 do 4 popoł.)

Czytelnia „Białostocki Kurier Polski”

Wydawca i redaktor: S. Białostocki
Cena: 12 gr. Ogłoszenia tabliczki i ogłoszenia kosztują o 50 proc. drożej, zamieszczane tabliczkami o 25 proc. drożej. Od zamieszczonych tabliczek pobiera się 25 proc. kosztów ogłoszenia i ponoszący je koszt.